Nro 168.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Sroda dnia 26 Maja r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

W orszaku J. K. M. następcy tronu pruskiego przybyli do Warszawy xiąże Namiestnik W. X. Poznańskiego, baron Humboldt, jenerał Thile i kilku officerów.

Urząd municypalny miasta stołecz. Warszawy — Podaje do wiadomości, że jutro podczas balu który dany będzie w Pałacu Namiestników królewskich przez JW. ministra prezydującego w radzie administracyjnéj, następujący porządek, w zajeżdżaniu i odjeżdżaniu pojazdów zachowany być ma:

1) Wszystkie pojazdy przybywające udawać się będą przez ulicę Wierzbową, lub Saski plac, od strony ulicy Królewskiéj do ulicy Czystéj: daléj udadzą się tąż ulicą w poprzek Krakowskiego Przedmieścia, i zajadą do pałacu w bramę od strony klasztoru X. Karmalitów.

2) Próżne pojazdy odejdą bramą od strony Pałacu Tarnowskich, i uszykują się rzędem wzdłuż kamienicy klasztoru, i kościoła Panien Wizytek.

3) Pojazdy które panowie odeślą do domów udadzą się tam ulicą Królewską: wrócą tąż ulicą i uszykują się jak wyżéj powiedziano.

4) Przy rozjeżdżaniu się pojazdy zajeżdżać będą bramą od strony pałacu Tarnowskich, a zabrawszy panów udadzą się bramą od strony Karmelitów do domu.

5) Ulica Krakowskie Przedmieście od strony statui Zygmunta i przy ulicy Królewskiéj zamknięta będzie. Również zamknięte będą wszystkie ulice na Krakowskie Przedmieście prowadzące prócz ulicy Czystéj.

6) Pojazd iść powinien za pojazdem, mijanie się najmocniéj jest zabronionėm.

7) Panowie zechcą rozkazać służącym aby się ściśle niniejszego trzymali rozporządzenia. — W Warszawie dnia 26 maja. — Vice prezydent (podpisano) *Lubowidzki.* — Za sekretarza jeneralnego *Wiernicki.*

W Londynie wyszedł w angielskim tłómaczeniu romans Niemcewicza *Lejba i Siora.*

Dyrekcja jlna poczt zawiadomiła, iż od dnia 1 czerwca r. b. odchód poczty między Warszawą i Gdańskiem, następnie zmieniony zostanie: 1mo Poczta wozowa toruńska i płocka dotąd z Warszawy w Sobotę o godzinie 12 w poł. wychodząca, odchodzić będzie tegoż dnia o 10 z rana. 2do Poczta konna toruńska i płocka dotąd z Warszawy w Poniedziałek o god. 6 wiecz. wychodząca, odchodzić będzie tegoż dnia o 4 po południu; w Czwartek zaś jak dotąd o godz. 6 wieczorem expedjowaną zostanie.

Nakładem hr. Edwarda Raczyńskiego gotuje się w Poznaniu nowe, przepyszne, w wielkim arkuszu, drukiem wielkim, wydanie dzieł Krasickiego.

W drukarni przy Mazowieckiéj ulicy Nro 1349 wyszedł Teatru Rozmaitości poszyt drugi zawierający komedją w jednym akcie z francuzkiego przerobioną pod tytułem *Suknie Pożyczane*; sprzedaje się we wszystkich xięgarniach stolicy, kassach teatralnych oraz w sklepie ubo-

gich za cenę złp. 1; dalsze poszyty ciągle wychodzące będą pismami publicznemi ogłaszane.

Kiedy publiczność warszawska licznie uczęszcza dla oglądania gadów, i przypatrywania się kobiecie nadzwyczajnego wzrostu; my ogłaszamy wiadomość, że to drugie widowisko w dawniejszych czasach nie bardzo nęciło ojców naszych; mieli oni zawsze jakąś odrazę od tego, co nie było naturalne, i nigdy nie ośmielali się z stworzeń sobie podobnych stroić igraszki. Zwierzęta zagraniczne, produkta z obcych krain, jako przyczyniające się do nabycia wiadomości naturalnych, nie były wszakże nigdy pogardzane; dosyć jest przytoczyć jedno zdarzenie. Za Augusta III przyprowadzono do Warszawy Nosorożca, któremu się wszyscy nadzwyczaj dziwili; niewidziawszy dotąd tak ogromnego zwierza płacili hojnie za pozwolenie oglądania. Przybył też w tymże czasie Włoch z człowiekiem, który prawe ramie miał nadzwyczajnie krótkie, bo zaledwie na kilka cali, a palce zdawały się do saméj skóry przyczepione. Spodziewał się on zebrać nie mało grosza, zwłaszcza że wielu panów znajdowało się w stolicy, ale zawiódł się nieborak (jak powiada owczasowy rękopism) i ażeby się mógł utrzymać w Warszawie musiał, pracować u Tokarza, obracając koło. Za tegoż Monarchy był nadzwyczajnie wysoki Hajduk królewski, który głową sięgał wierzchołka karety; a przecież nie bardzo wielkie zadziwienie w mieszkańcach wzbudzał; żona jego mało co niższa od niego trudniła się uczciwą robotą i tym sposobem zarabiała: nie chcąc z siebie robić raroga. Było i wiele innych osobliwości nieraz w tutejszém mieście, ale nie wiele potrafiły wyłudzić, zwłaszcza wtenczas, kiedy pokazywano ludzi nie takich jakiemi być powinni. Dla tego chwalemy właściciela choć nielicznego zbioru osobliwości naturalnych, że zgodnie z duchem naszego sądu, ukrył za firanką osobę ludzką, którą nie każdy, obejrzawszy węże i gady, pragnie oglądać, mógłby nawet schować i głowę południowego mieszkańca Ameryki (bo i ta jest dosyć znaną w tutejszém mieście) przynajmniéj zapytać się czy zebrana publiczność pragnie ją oglądać.

Znany już publiczności przez zaszczytną o nim wzmiankę w Nrze 267 z r. 1828 Kurjera Warszawskiego ziomek JPan Ciemski Mateusz, rodem z Opatówka miasta w wojew. Kaliskiém, po kilkuletniém ukryciu na prowincji, a mianowie pobawiwszy rok blisko w domu moim, opuścił tenże celem obrania sobie zamieszkania stałego w stolicy naszéj. Pamięć pobytu swego u mnie zostawieniem po sobie kilku, niezrównanych dotąd może, dzieł kalligraficznych uwieczniając, rzadkiego a z niezmordowaną pracowitością połączonego talentu jawne i dla każdego w domu moim widzialne dał dowody. Umieszczać tutaj krytykę dzieł tych, z méj strony byłoby przywłaszczeniem sobie zdania znawcy którym nie jestem, a tém samém uwłoką jedynie pracy, na któréj ocenienie, jeżeli nie podobnego jak pomienionego artysty talentu, to przynajmniéj równie jak jego zapracowanéj biegłości potrzeba; dalekim więc będąc od udania się w zawód podobny, niniejszém zawiadomieniem, nie JPanu Ciemskiemu, który inne do wdzięczności méj zjednał sobie prawa, ale publiczności jedynie uiszczam się z długu, który względem niéj w téj mierze mieć sądzę, dzieła zaś jego skoro na widok publiczny przezeń podanemi zostaną, obok godnego ocenienia oraz i należny szacunek tak utalentowanemu rodakowi zjednają. — Skrzynki d. 15 maja 1830 r. — *M. Białecki*.

(A. n.) W przejeździe przez miasteczko narodowe Kunów w województwie Sandomierskiém, niedaleko od Góry Łysej S. Krzyża położone, żałowałem niewymownie: że dla krótkości czasu i ciągle trwającego deszczu, pozbawiony byłem przyjemności zwiedzenia tak kopalni ciosowego kamienia, jako też prac inżynierskich, około kanałów, nowo budujących się szlus, i grobel. Lecz inna okoliczność zajęła nie mniéj uwagę moją. Właśnie pod tenczas odbywał się jarmark. A kiedy publiczność rozmaitych klass, zajętą była współubieganiem się w celu zbycia

lub nabycia rozmaitych produktów: z podziwieniem dostrzegłem, wiele młodych wieśniaczek, odchodzących od namiotu kramarskiego, gdzie różne ozdoby wiejskie i znaki religijne, sprzedawano, wyrzekających smutnie,, że dla późnego przybycia, nie mogły nabyć już nigdzie pierścieni Xięcia Józefa.,, Objaśniony od kramarza nie bez rozrzewnienia dowiedziałem się, ,,że w tutejszéj okolicy, jest zwyczaj u ludu wiejskiego noszenia pierścieni mosiężnych, z napisem, imienia i czasu chwalebnéj śmierci naszego wodza, na wzór powszechnie znanych żelaznych, które z pożądaniem rozkupują.,, A.

Paweł Bobrowski, mularz lat 50 mający za nadto rogrzany ulubionym trunkiem, przyległ na gnoju pod łazienkami królewskiemi dla spoczynku, lecz przebrana miara w napoju, pozbawiła go w miejscu spoczynku życia.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj płacono za rossyjskie assygnaty po 179 zł. za polskie listy zastawne żądano po 98 zł. 10 gr. (kupon 1 zł. 21 gr.)

Wyjątek z listu pisanego z Kielc dnia 20 *maja.* — ,,Burzemy mury około kościoła i ogrodu po gornictwie, a w miejsce ich stawiać będziemy kraty wyzłacane, przez co promenady Kieleckie nowych nabędą ozdób, lubo prześwietna publiczność tutejsza na wizytkach domowych przy herbatce czas pędząc, nigdzie się prezentować nie raczy. — Mamy teraz i Teatr, który ile z początku dość licznie odwiedzanym bywa, skutkiem to być może niechęci, jaką publiczność nasza ku aktorowi powzięła, który mniemanym talentem swoim odurzony, zdawał się łaskę czynić występując tu na scenę, zawsze narzekał, i wyjeżdżając ztąd przed rokiem, na długi czas wypowiedział nam swoje przybycie, jednakże po zakończeniu widowisk w Krakowie przybył tu napowrót, ale nic to nie pomogło, bo uprzedzony przybyciem kompanji Roszewskiego opuścić musiał Kielce szukając daléj szczęścia. W szczupłéj trupie Roszewskiego widać dosyć usiłowania, chociaż mało talentu, to więc publiczność naszą oceniając, z pobłażaniem licznie się zgromadza. Zasługuje na wspomnienie Pani Elzner, która w trajedji Essex w roli Hrabiny Rotland dosyć się podobała. Dzisiaj grają nieznaną u nas trajedją Nadyr Król Perski. Przedstawiali w obrazach mimicznych wzniesienie mogiły pod Krakowem i t. p.; z mężczyzn zasługuje na uwagę P. Linowski jako nie zły artysta dramatyczny.

Dziś zrana ciepła stopni 14. — Wczoraj w połud 19.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: Popas, Fraszka, Suplikant czyli sztuka zyskania funkcji.

Przyjechali do Warszawy. — Augustowski Jan pos. 337 N. Miasto; Łuszczewski Adam poseł 1067 Królewska; Gawroński Kajetan poseł 463 Senator.; Pustynika Jan deputowany 625 Kozia; Poletyłło Alozy poseł 428 Krak. Przed.; Podbereski Alex. podkomorzy 476 N. Senat.; Rozen jenerał z Białegostoku 613 Wierzbowa; Wiśniewski Józef deputow. 463 Senatorska; Zalewski Franciszek poseł 626 Kozia.

Wiadomości Zagraniczne.

Przykommenderowany do ministra skarbu królestwa polskiego, xięcia Lubeckiego, urzędnik do szczególnych poleceń przy ministerstwie spraw wewnętrznych, radca stanu Dmitriew, wyniesiony został do stopnia rzeczywistego radcy stanu.

W kilka dni po swoim przyjeździe do miasta chińskiego Kanton, nałożył tamtejszy najwyższy celnik ogromną kontrybucję na kupców dla zakupienia kosztownéj perły do czapeczki wnuczka cesarza chińskiego. Potrzeba będzie większych ofiar, gdy przyjdzie dawać podarunki w dniu urodzin dziadka.

Blisko 10,000 mieszkańców wysp sandwichskich nauczyło się czytać od missjonarzy.

W Caraccas obchodzono z wielką uroczystością oderwanie się Wenezueli od Kolumbji. Wzniesiono amfiteatr z posągiem, wyobrażającym ojczyznę. Na wierzchu umieszczono czapkę wolności, otoczoną gałązkami kakaowemi, bananowemi i t. p. Wojsko przysięgało przed Paezem, jako jenerałem nowéj Rzpltéj.

Lord Bajron mówi w pamiętnikach swoich w ten sposób o P. Leigh Hunt: "Hunt jest człowiek nadzwyczajny i nie zupełnie z tego wieku; przypomina mi czasy Pyma i Hampdena; wiele talentu, wielka niepodległość umysłu, surowa, lecz nie odpychająca niepodległość. Jeżeli tak pójdzie daléj, mało znam ludzi, którzyby mogli więcéj zasłużyć i otrzymać sławy. Szybkie następstwo wypadków od ostatniego lata, przy istotnéj słabości i zatrudnieniach, przerwały na czas nasze widywanie się; lecz jest to człowiek, z którym żyć warto, i jakkolwiekbym życzył dla niego samego, aby wyszedł z więzienia, lubię jednak uważać charaktery w takich położeniach. Jest nieporuszony i takim pozostanie. Nie mam wielkiego mniemania o jego znajomości świata; jest to bigot w cnocie. Jest on może nadto uprzedzony, jak wszyscy ludzie, co są śródkami kół wielkich lub małych (wyroczniami, w których imie 2, lub 3 imiona się zlało) być muszą, i jakim był nawet Johnson; zresztą zacny człowiek i mniéj mający próżności, niżby jéj mógł mieć przy swojém powodzeniu i przekładaniu prawa nad środki.,, O pani Stael, mówi lord Bajron: "Dzieła jéj są moją rozkoszą. W umysłowym względzie zrobiła ona więcéj, niż cała reszta kobiet; powinna była urodzić się mężczyzną.,,

---

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIÉJ POD N. 616